

ŚWIDNIKA Tygodnik

Nr 5 (1578)
7.02.2003 r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)



Ukazuje się od 1956 roku

Dwa lata spędził w blokowej piwnicy

Cudowny powrót św. Jana Nepomucena

O tej kradzieży było głośno. W nocy z 11 na 12 lutego 2001 roku z przykościelnej kapliczki należącej do parafii św. Wita w Melgiew skradziono figurę św. Jana Nepomucena. Pochodząca z początku XIX wieku, wykonana z lipowego drewna rzeźba patrona podróży i tajemnicy była wpisana do rejestru zabytków ruchomych województwa lubelskiego. Trudno nawet określić jak wielką jest jej wartość artystyczna. Dla mieszkańców Melgiew na pewno była i jest bezcenna. Podejrzewali, że zdażyła już wzbogacić prywatne zbiory jakiegoś zagranicznego kolekcjonera dzieł sztuki. Jednak cuda się zdarzają. Figurka, po prawie dwóch latach, wróciła na swoje miejsce.

Gdy zniknęła nikt - zarówno melgiewianie jak i policjanci ze świdnickiej komendy, która prowadziła śledztwo nie wierzyli, że kiedykolwiek uda się ją odzyskać. Okazało się jednak, że święty Nepomucen przez prawie dwa lata leżał zawinięty w jutowy worek po ziemniakach w jednej z piwnic świdnickiego bloku. Jak natrafiono na jego ślad?

24 stycznia 2003 roku policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku otrzymali sygnał od mieszkańców jednej z posesji o włamaniu do zaparkowanego samochodu. W ujęciu sprawcy przestępstwa pomógł także system monitoringu wizyjnego. Dzięki niemu udało się odtworzyć trasę „rajdów” złodzieja. Zdażył bowiem okraść - jak później ustalono - jeszcze dwa inne pojazdy zanim został ujęty na gorącym uczynku. Gdy policjanci przeszukiwali piwnicę należącą do przestępcy, ze zdumieniem odkryli drocenną rzeźbę, co najważniejsze w stanie nienaruszonym.

Sprawcą kradzieży okazał się 32-letni mężczyzna, mieszkaniec Świdnika. Jest on bardzo dobrze znany stróżom prawa, gdyż był już wcześniej karany za szereg innych przestępstw, między innymi kradzież, rozboje i włamania. Został on tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Po dokonaniu oględzin, wojewódzki konserwator zabytków potwierdził, że odnaleziona figura jest autentycznym Nepomucenem, skradzionym dwa lata temu z melgiewskiej kapliczki.

W poniedziałek, 3 lutego w Komendzie Powiatowej w Świdniku figura świętego Nepomucena trafiła w ręce księdza proboszcza Karola Serkisa, gospodarza parafii św. Wita w Melgiew. Uroczystego przekazania dokonał w imieniu świdnickich policjantów komendant powiatowy Jan Sprawka. - To szczęśliwa chwila dla mnie jak i całej parafii - powiedział ks. Karol Serkis. - Nie spodziewałem się, że kiedykolwiek figura wróci do nas, zwłaszcza że minęły prawie dwa



Fot. Sławomir Socha

Św. Jan Nepomucen wraca na swoje miejsce. W poniedziałek, 3 lutego Komendant powiatowy policji Jan Sprawka przekazał figurkę Karolowi Serkisowi, proboszczowi parafii św. Wita w Melgiew.

lata od kradzieży. Postaraliśmy się, aby w pustej kapliczce stanowiącej część ogrodzenia starego kościoła była inna figurka św. Jana Nepomucena. Otrzymaliśmy ją w prezencie od żony rzeźbiarza Marcina Okonia, artysty ludowego z Gluska. Figurkę poświęcono z okazji odpustu św. Jana Nepomucena 21 maja ub. roku. Teraz odzyskana rzeźba wróci na swoje miejsce albo zajmie inne godne miejsce w naszej świątyni. Bardzo chciałbym podziękować i pogratulować policji, za to, że figurkę udało się odnaleźć. Jako proboszcz mam pociechę, że to nie mój parafianin ją ukradł, jednak robi się przykro, gdy niektó-

rzy ludzie porywają się na rzeczy poświęcone.

Kradzieże sakraliów nie zdarzają się w naszym powiecie zbyt często. - Niewiele jest na naszym terenie takich cennych przedmiotów - mówi Grzegorz Hołub, zastępca komendanta świdnickiej KPP. - Z tego co pamiętam figurki świętych zginęły kiedyś w Podzamczu i Biskupicach. Gdy dwa lata temu został skradziony Nepomucen ubolewaliśmy, że nie mają one właściwego zabezpieczenia. Miejmy nadzieję, że nie dojdzie już do kradzieży żadnego patrona.

(sts)

Krucho z pieniędzmi na oświatę

Wskazane oszczędności

W październiku 2002 roku świdnicki nauczyciele otrzymali około 5% podwyżki plac, wynikającej z trzeciego etapu reformy oświaty. Kolejne 4% podwyżki przypadło na styczeń tego roku. Zwiększeniu, o prawie 500 tys. zł, uległa przekazana gminie subwencja oświatowa. Ale zdaniem Tomasza Szydło, zastępcy burmistrza Świdnika to jedynie optymistyczne informacje dotyczące finansowej strony miejskiej oświaty: "Mimo zwiększenia subwencji pieniędzy nie starczy na wszystkie potrzeby. Duże zagrożenia podatkowe największego gminnego podatnika sprawiły, że w miejskiej kasie jest za mało środków na funkcjonowanie placówek oświa-

towych. W ostatnich latach, przy dość dobrej kondycji finansowej miasta, dopłacaliśmy około 20% środków własnych budżetu. Natomiast w tym roku, jak to wynika z opracowanego projektu budżetu, na oświatę możemy przeznaczyć nie więcej niż 10%. Po prostu gminie nie bardzo stać na dopłacanie do tej sfery życia społecznego. Z danych statystycznych wynika, że niż demograficzny pogłębia się coraz bardziej, więc i wysokość subwencji oświatowej, uzależnionej od liczby uczniów, będzie malała lub zostanie na niezmienionym poziomie. W tej sytuacji zaapelowaliśmy do dyrektorów szkół o dokonywanie oszczędności i minimalizowanie kosztów."

d

Szansa na nowe, ciekawe życie

Jest takie miejsce...

Miejskie Centrum Usług Społecznych, pod tą nazwą kryje się miejsce, o którym wielu starszych świdniczan mówi - nasz drugi dom. Placówka mieści się w budynku dawnego przedszkola, który został całkowicie zmodernizowany, a miejsce wnuków zajęli dziadkowie.

Jest się czym pochwalić

Już pierwsze wrażenie, zaraz po wejściu, jest bardzo korzystne. Alina Kurzejewska, kierownik MCUS z dumą oprowadza po budynku. A ma się czym pochwalić. Ładnie wykończone, utrzymane w pastelowych tonacjach wnętrza, dużo kolorowych, pomysłowo upiętych tkanin. Niedawno były święta, a więc jest jesz-

cze sporo bożonarodzeniowych dekoracji. Osoby korzystające z usług placówki mogą tu nie tylko spędzić miło czas, ale także podreperować swoje zdrowie korzystając z zabiegów rehabilitacyjnych. Mają też do dyspozycji sale do wypoczynku i różnorodnych zajęć terapeutycznych. Podczas naszej wizyty, w budynku pachniało świeżo upieczonym ciastem, bowiem zajęcia kulinarne to jedna z form terapii. Nieco wcześniej wszyscy szyli grube, kuchenne rękawice. O dziwo, panowie bardzo chętnie włączyli się do tych, uchodzących za typowo damskie zajęć. Zaplanowano już temat następnych warsztatów krawieckich. Z gromadzonych pieczolowicie ścinoków materiałów powstaną kolorowe plety.

Dokończenie na str. 6

Szukamy następców Janusza Kasperka

Aeroklub zaprasza na szkolenie

Zima to zwykle czas lotniczych szkoleń. Tak dzieje się i w tym roku. Aeroklub Świdnik zaprasza młodych ludzi na rozpoczynające się zajęcia teoretyczne.



Fot. Sławomir Socha

Niebawem rozpoczynamy kursy samolotowe i szybowcowe dla pilotów, którzy już latają i młodych kandydatów - mówi Krzysztof Janusz, dyrektor Aeroklubu. Do nauki latania na szybowcu zapraszamy wszystkich chętnych, którzy ukończyli lub kończą 16 lat w tym roku. Wymagany jest również dobry stan zdrowia i przede wszystkim zainteresowanie lotnictwem.

Grupa musi liczyć minimum 8 osób. Tajniki latania młodzi ludzie poznają w ciągu 175 godzin zajęć. Pierwsze 75 godzin to teoria, pozostałe 100 latamy. Część praktyczna kursu odbywa się podczas wakacji.

Po raz pierwszy, w tym roku szkolić będziemy na wyprodukowanym w PZL-Świdnik szybowcu PW-6. Po szkoleniu podstawowym młodzi



adepti latać będą na szybowcu jednonosterowym PW-5, na Piracie lub Juniorach. Później zostaje już pogłębianie umiejętności aż do zdobycia licencji pilota szybowcowego.

Zgłoszenia na kursy przyjmowane są w Aeroklubie Świdnik, w godz. 9-15, tel. 468-54-00 lub 0 601-96-63-41.

dan

NAJWIĘKSZY W REGIONIE SALON I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY SERWIS

25% RABATU

TWOJE AUTO

DLA
właścicieli aut marki Skoda

KALINÓWKA
ul. Piasecka 20A
tel. (081) 756-84-84

ze **ŚWIDNIKA**
na usługi serwisowe
do końca marca 2003r.



Zapraszamy:

SALON - Pn.-Pt. 8.00-18.00, So. 8.00-16.00, N. 10.00-14.00; SERWIS - Pn.-Pt. 6.00-22.00, So. 8.00-16.00

Polskie Sklepy Odzieżowe

- bielizna
- odzież męska
- odzież damska
- odzież dziecięca

ŚWIDNIK • ul. Racławicka 7 B



Z redakcyjnej poczty

W ostatnim wydaniu „Głosu Świdnika” ukazała się notatka na temat Pani Barbary Gajewskiej. Kim jest jej autor, można tylko domniemywać, bo tekstu nie miał odwagi podpisać. To, iż celem redaktora nie było przybliżenie postaci Pani Gajewskiej, ale Jej znieważenie, jasno wynika już z pierwszych zdań. Zdziwiający jest fakt, że redaktor, który tak zionie nienawiścią do lewicy (czego nie próbuje nawet ukryć), stosuje metody wywodzące się z propagandy komunistycznej. Jego celem, tak jak celem tekstów propagandowych, jest skłonienie czytelnika do bezrefleksyjnego przyjęcia propagowanej postawy. Sprzyja temu roznoszenie znaczeń słów (por. określenie lewicowa nauczycielka, któremu redaktor nadał charakter inwektyw), odwoływanie się do emocji a nie rozsądku odbiorcy oraz jednostronne, wypaczone przedstawienie faktów.

Tak się składa, że jestem byłą uczennicą Pani Gajewskiej. Wiem, że do lewicy nie należy, ale tak drobny niuans, jak różnica między przynależnością partijną a wyznawaniem poglądami, jakoś redaktorowi „umknął”. Nie to jest jednak istotne. Ważny jest człowiek i to, co sobą przedstawia. Dlatego nie mogę pozwolić, by w pamięci czytelników, którzy Pani Gajewskiej nie znają, utrwalił się Jej złośliwy i nieprawdziwy obraz. To, co przedstawił redaktor, jest bowiem opisem nie tylko krzywdzącym, ale przede wszystkim fałszywym. Takie są jednak skutki słuchania wyłącznie jednej, źle nastawionej strony, niesprawdzania informacji i przypisywania opisywanej osobie słów, które nigdy nie mogłyby paść z jej ust.

Pani Gajewska uczy przede wszystkim otwartości na ludzi i świat, umiejętności dogłębnego spojrzenia na problem. Uczy, jak nie ulegać obiegowym poglądom i wygodnym, ale uproszczonym schematom myślenia. Swobodna, partnerska i rzeczowa dyskusja jest zawsze mile widziana i doceniana. Dodam, że poziom zajęć jest bardzo wysoki, czego dowodem mogą być moje własne doświadczenia. Jestem adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej UMCS i mam możliwość konfrontowania poziomu wiedzy, jaki reprezentują uczone wiec z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że uczniowie Pani Gajewskiej mają Jej wiele do zawdzięczenia. Jest doceniana jako nauczyciel i człowiek.

Przykre jest, że w Świdniku szkolenie ludzi stało się sposobem zala-

twiania politycznych interesów. Może dlatego właśnie ciągle uciekają stąd ludzie. Nie widzą dla siebie przyszłości w mieście, w którym leżą się układać, a nie wiedzą i rzetelność człowieka. Pod rozważaniem pozostawiam decyzję, co zrobić z dziennikarzem, który kieruje się jedną zasadą - papier przyjmuje wszystko. Proszę jednak pamiętać, że poziom prezentowany przez dziennikarzy decyduje o tym, jak postrzegane jest całe miasto.

Na zakończenie, parafrazując i odwracając słowa redaktora, powiem tylko: proszę się nie dziwić, że Świdnicke szkoły przegrywają konkurencję o ucznia z innymi szkołami, skoro mało jest nauczycieli takich jak Pani Gajewska.

Dorota Piekarczyk

PISARZYK DĄŁ GŁOS

W jaki sposób współpracować z opozycją? Zapytał sam siebie burmistrz Świdnika w ostatnim numerze „Głosu”. I odpowiedział na to pytanie, ale nie w swoim artykule, z którego jako szef jednego opozycyjnego klubu w Radzie Miasta nie wyłożyłem żadnego konkretnego. No może poza tym, że od teraz p. burmistrz będzie częściej pojawiał się na posiedzeniach komisji (będziemy dokładnie spieszyć te wizyty).

Odpowiedź za to dana została przez anonimowego pisarzyka w „Krzywym zwierciadle”. Pisarzyka, bo jak nazwać kogoś, kto konstruuje takie oto zdanie: „wszystkim, którzy nie wiedzą jakie panują zakazy w czytaniu lekturak”?

Może gdyby ów pisarzyk czytał coś więcej poza wpałkami jakiegoś Mackiewiczem i Łysiakiem potrafiłby wyrazić się jasno. Ale co tam Mackiewicz - jest Mackiewicz...!

Pisarzyk ów obrzucił błotem moją kolumnę z Rady Miasta - Barbarę Gajewską, radną klubu SLD - UP, wybraną w demokratycznych wyborach przez mieszkańców tego miasta, ceniącą od lat nauczycielek. Obrzucił ją błotem, bo pozwoliła sobie wyrazić odmienny pogląd niż „jedynie słuszna opinia z Urzędu Miasta”.

Nawiasem mówiąc pisarzyk ów to człowiek tchórzliwy, nie podpisał się jeszcze pod żadnym z tekstów swojej stałej rubryki. Może jest skromny? Może jedynym jego zadaniem jest epatować nienawiścią, sączyć jad? Może nie podoba mu się styl współ-

pracy i konstruktywna opozycja jaką stanowią radni SLD-UP? Z pewnością jest chory - chory na nienawiść. Nie pokaże nam swojej twarzy, bo boi się. I tak nienawiść i strach tworzą koszmara, budzą demony - tylko dlatego toleruje je redaktor naczelny „Głosu Świdnika”? Tylko dlatego w obronie obrażonej radnej nie stanie burmistrz Jackson? I dlaczego te pytania zostaną prawdopodobnie bez odpowiedzi? Do myślenia się Państwo...?

Jakub Osina
Przewodniczący Klubu Radnych
SLD-UP
przy Radzie Miasta Świdnika

RZECZNIK PRASOWY CZY PASZEWILANT?

Chciałabym pogratulować panu burmistrzowi Jacksonowi tego, iż potrafił reanimować praktyki władzy z zamierzchłej przeszłości. Nowomowa, rozkład pod piórem jego rzecznika prasowego, stała się językiem, którym przekazuje się z Urzędu Miejskiego w Świdniku bezapelacyjne wyroki, zwłaszcza na tych, którzy śmieli wyrazić swoje poglądy, nie pokrywając się z wyrokami władzy. Dlatego prawdopodobnie stałam się negatywnym bohaterem kolejnego wydania „Krzywego zwierciadła”.

Nie mam zamiaru polemizować z insynuacjami i kłamstwami tam zawartymi. Imputowane mi wypowiedzi, już przez swój charakter i styl, wyraźnie świadczą, że ich autorem mógł być tylko Artur Sobon. Pragnę jedynie zauważyć, że role rzecznika prasowego i paszewilanta są nie do pogodzenia - o tym pan burmistrz powinien wiedzieć. Poziom publicznych dysput zależy od wszystkich ich uczestników. Od nas zależy czy zgadzamy się na to, by dominowały w nich inwektywy i pomówienia czy rzeczowe argumenty.

Zostałam zaatakowana w sposób brutalnie prymitywny. Można na to machnąć ręką, wiedząc, że nienawiść najbardziej szkodzi dotkniętemu tu choroba. Ale nie oszukujmy się, błoto, którym ktoś obraża innych, brudzi także z nas. Dlatego protestuję przeciwko metodom jakie stosuje tzw. rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnika.

Oczekuję właściwej reakcji zwierzchnika tegoż Urzędu (czyli p. burmistrza Jacksona) - a więc oficjalnego przeproszenia mnie na łamach gazety, gdzie tenże Pan pozwolił sobie na tak kłamliwą wypowiedź. W przeciwnym razie będę zmuszona, zgodnie z prawem prawnym, skierować sprawę na drogę sądową.

Barbara Gajewska
Radna Rady Miasta Świdnika
Klub SLD-UP

Do redakcji napłynęły również głosy osób popierających poglądy autorki rubryki „W krzywym zwierciadle”. Ich fragmenty opublikujemy za tydzień.

KOMUNIKAT WĘDKARSKI

Podaje się do wiadomości wędkującym w 2003r., że składki członkowskie oraz inne opłaty można opłacić także w sklepie zoologiczno-wędkarskim Pana Adriana Myszkowskiego przy ulicy Kard. Wyszyńskiego 14.

W nim można nabyć pozwolenie na wędrowanie w jeziorach: Dratów, Piaseczno, Błkice, Białe Uściwskie, Maśluchowskie i Krzeczyn.

Zarząd Koła

Dnia 27.01.2003 r. odeszła na zawsze
śp. Barbara SKWARA
wspólny człowiek,
długoletnia pracownica WSK.
Wyrazy współczucia Rodzinie
składają Przyjaciele.

PODZIĘKOWANIE

Lubelskie Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt oddzieli w Świdniku granie podziękować wszystkim, którym los zwierząt nie jest obojętny, za wsparcie akcji „Możesz pomóc zwierzętom”. Szczególne podziękowania składamy p. Joannie Arciszewskiej, nauczycielce ze Szkoły Podstawowej nr 5; p. Joannie Golasz dyrektorze I LO im. Wł. Branskiego; Przewodniemu Pegimek p. A. Piasekiewicz; Klubowi Miłośników Zwierząt i ich opiekunów p. Agnieszce Dudek z I LO im. K.K. Baczyńskiego; Monice Górskiej uczennicy II Gimnazjum w Świdniku; Arturów Lewandowskiemu uczniowi I Gimnazjum w Świdniku, Karolinie Radceckiej uczennicy I LO im. Wł. Branskiego oraz innym darczyńcom.

Pytanie do ...

Waldemara Jaksona,
burmistrza miasta Świdnika:

Czy kolektor jest znów nieszczerły?



Kolektor, który odprowadza świdnickie ścieki do Hajdowa ma długość 11 kilometrów. Odcinek, na którym wody gruntowe wpływają do środka i zwiększają ilość odprowadzanych ścieków wynosi 5,5 kilometra. Ten właśnie odcinek został uszczelniony, co w dłuższej perspektywie czasowej pozwoli na ogromne oszczędności. Awarii, szybko zresztą naprawionej, uległ krótki odcinek ok. 130 metrów. Takie są proporcje opisywanego wydarzenia. Oczywiście, że nie ma co tej awarii bagatelizować, ale też nie ma o robić z niej sensacji, gdyż takie przypadki to codzienna praca przy utrzymaniu stałej pracy miejskiej sieci.

Środki przeznaczone na naprawę wydano z kaucji gwarancyjnej. Pozostała część finansów na awarie pokryta będzie przez firmę odpowiedzialną za jego wykonanie. W tej chwili opracowywana jest ekspertyza, która pozwoli stwierdzić, w którym momencie inwestycji popełniony został błąd. Oczywiście, jeśli okaże się, że winę ponosi na przykład ten, który tą inwestycję odbierał, to poniesie tego konsekwencje. W razie problemów z naprawą gwarancyjną trzeba będzie sprawę wyjaśnić na drodze sądowej.

Robienie sensacji z faktu, że awarii uległ odcinek naprawianego kolektora, może wynikać jedynie z braku wiedzy o całości zarządzania taką firmą jak Pegimek. Sam Zakład Wodociągów i Kanalizacji na co dzień zajmuje się produkcją i dystrybucją wody, konserwacją sieci wodociągowej, budową nowych sieci wodociągowych, odprowadzaniem ścieków, konserwacją sieci kanalizacji sanitarnej, usuwaniem awarii na sieciach wodociągowych i kanalizacyjnych, wywozem nieczystości płynnych, konserwacją kanalizacji deszczowej, pracą remontową i modernizacyjną oraz usługami w zakresie wykonawstwa sieci wodociągowych i kanalizacyjnych na zlecenie miasta.

Systematyczne kontrolowanie sieci pozwala na usunięcie ok. 60 awarii na sieci wodociągowej rocznie, kilku awarii na sieciach dosyłowych, naprawę studni głębinowych, wymianę kilkunastu zasuw sieciowych, itd. Długość sieci wodociągowej w mieście to ok. 149 km, a sieci kanalizacyjnej ok. 110 km. Dopiero ta wiedza daje skalę problemu, a dodamy, że są to sieci wyeksploatowane, mimo ciągłej modernizacji i budowy nowych odcinków.

Z RATUSZA...

Artur Sobon,
rzecznik prasowy
Urzędu Miasta



Świat według (świdnickiej) lewicy

Kłamstwa, obłuda oraz brak elementarnej wiedzy na temat miasta - to dawka publicystyki, którą prezentują nam redaktorzy opozycyjnego pisma „Głos Świdnickiej Lewicy”. Według nich starosta ma wyższą pensję niż jego poprzednik popierany przez PSL i SLD, nowy prezes Pegimeku odpowiada za błędy byłego szefa spółki z radykalnie lewicowej Alternatywy, a mieszkaniec Świdnika masowo dzwoni na „telefon zaufania Sojuszu Lewicy Demokratycznej”, aby złożyć samokrytykę za poparcie Waldemara Jaksona w wyborach samorządowych. W ten sposób świdnicka lewica schodzi na poziom groteski, z którą rzeczywistość trudno podjąć uciwczą i rzeczową dyskusję na temat miasta i powiatu.

Filozof (UMCS) oraz spec od rolnictwa (Akademia Rolnictwa) Jakub Osina zajmując się w „Głosie” problemem funkcjonowania spółki Pegimek. Wiedza autora w tej materii nie jest wielka, stąd stara się nadrobić miną i straszyc mieszkańców katastrofą wodno - kanalizacyjną. Fakty z artykułu niespełnialnie zgadzają się z tezą autora, ale to dla radnego Osiny oznacza jedno: tym gorzej dla faktów. No, bo przecież:

* Czy ważne jest, że rok wyborczy 2002 był szczyłowym rokiem wysokich wydatków inwestycyjnych, gdyż największe były w latach 2000 - 2001 (czy radny Jakub Osina nie był w tym czasie członkiem Komisji Budżetu, czy tego nie wie)?

* Czy ważne jest, że przez ostatnie dwa lata nie było podwyżek cen wody i ścieków i nie można tych cen porównywać do roku 2002, a tym bardziej pisać o „rozkrocznych podwyżkach” (czy radny Osina pamięta jak wtedy głosował? czy był za rozłożeniem podwyżki na dwa lata)?

* Czy ważne jest, że oprócz tego, iż Pegimek to „wspólne dobro”, to jest to również spółka prawa handlowego, która funkcjonuje według określonych reguł wolnorynkowych i na swej działalności stara się zarabiać, np. poprzez przetargi inwestycyjne w innych gminach, zyski z administracji mieszkaniowej, sprzedaż paliw (czy może powinna to być firma, która co roku pogłębia deficyt, ustala nie realne ceny wody i ścieków, a za kilka czy kilkanaście lat mieszkańcy Świdnika spłacają jej dług)?

Wypowiedź Jakuba Osiny pokazuje, że dla świdnickiego SLD ważne jest tylko jedno - walka z prawicą. Stąd, nawet takie sprawy jak ceny wody i ścieków czy awaria kolektora służą jako instrument politycznego ataku. Radni SLD mają zresztą taki zwyczaj, że najpierw atakują władze miasta, potem apelują o współpracę, na koniec zdziwiają się, że nikt nie traktuje ich poważnie. Być może wynika to z braku wiedzy o zarządzaniu miastem, albo z celowego działania, które z konstruktywnej i uczciwej opozycji nie ma wiele wspólnego.

Specyficznym elementem kultury politycznej są natomiast wycieczki osobiste autorów „Głosu”. Odpowiedź wprost: mogą wylizywać stanowiska w powiecie obsadzone z klucza partyjnego SLD i PSL, podając konkretne nazwiska: skarbnika, naczel-

„Głos Świdnika” - Tygodnik
PZL - Świdnik S.A. i Zarządu
Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
ul. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.

Repertuar kina „LOT”

7 lutego - Harry Potter i Komnata Tajemnic. Film w polskiej wersji jęz. Prod. W. Bryt./USA, b/o, godz. 10.00, 16.30

Śmierć nadejdzie jutro, wyk. Pierce Brosnan, Halle Berry. USA, od lat 15, godz. 19.30

8-9 lutego - Harry Potter i Komnata Tajemnic. Film w polskiej wersji jęz. Prod. W. Bryt./USA, b/o, godz. 16.30

Śmierć nadejdzie jutro, godz. 19.30

10-13 lutego - Harry Potter i Komnata Tajemnic. Film w polskiej wersji jęz. Prod. W. Bryt./USA, b/o, godz. 16.30

14-16 lutego - Harry Potter i Komnata Tajemnic. Film w polskiej wersji jęz. Prod. W. Bryt./USA, b/o, godz. 16.30

Dziewczyna z Alabamy. Prod. USA, od lat 15, godz. 19.30

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Świdnika

ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 154/2 o pow. 90 mkw położonej w Świdniku przy ul. Dworcowej, księga wieczysta nr 198692.

Przedmiotowa nieruchomość, w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budowę stacji transformatorowej, posiada pełne uzbrojenie. Cena wywoławcza: 4.030 (słownie: cztery tysiące trzydzieści złotych).

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w jej rozporządzaniu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej do konta Urzędu Miejskiego w Świdniku-Bank PKO BP S.A. Oddział Świdnik nr 33 10203176 1134410725 w terminie do 24 lutego 2003r. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy. Pisemne oferty zawierające dane oferenta, datę sporządzenia oferty, cenę i sposób jej zapłaty, termin i program zagospodarowania nieruchomości oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń oraz dowód wpłaty wadium należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „PRZETARG” w Urzędzie Miejskim w Świdniku ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pok. nr 105 do 24 lutego 2003 r.

Przearg odbędzie się 28 lutego 2003 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Świdniku ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 105.

Osoba reprezentująca za przetargu osobę prawną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

Zastrzegę się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Dodatkowymi informacjami o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Wydziału Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świdniku ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pokój nr 201, nr tel. 751 76 72.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Gdy kupują nas obcy

Jedną z najistotniejszych dla pracowników dyrektyw „restrukturizacyjnych” jest Dyrektywa Nr 187 z 1977 r. (zmieniona Dyrektywą Rady 98/50/WE z 29 czerwca 1998 r.) Cóż w niej nadzwyczajnego? Otóż dotyczy ona zachowania praw nabytych pracowników w przypadkach przejęcia przedsiębiorstwa lub części przez innego pracodawcę (w drodze sprzedaży lub fuzji).

Prawa i zobowiązania poprzedniego właściciela wobec załogi wynikające z umów lub stosunku pracy, a obowiązujące w chwili przejęcia firmy, zostają przeniesione na kupca. Inaczej mówiąc, oznacza to, że pracownicy zatrudnieni w dniu sprzedaży zostają automatycznie przejęci przez nowego pracodawcę wraz ze wszystkimi ich prawami. Dyrektywa nakazuje nabywcy utrzymanie warunków pracy ustanowionych w układzie zbiorowym aż do czasu jego rozwiązania, wygaśnięcia bądź wejścia w życie nowego. Pozwala jednocześnie państwu członkowskim na ograniczenie w krajowym prawodawstwie okresu obowiązywania tego typu układowych warunków pracy. Nie może on być jednak krótszy niż rok.

Dyrektywa ta chroni przede wszystkim prawo pracowników do pozostawania w dotychczasowym stosunku pracy u nowego pracodawcy. Nie zapewnia jednak długotrwałości takiej stabilizacji. Wprawdzie, według jej zapisów, sama sprzedaż przedsiębiorstwa nie stanowi uzasadnionej przyczyny zwolnienia całej załogi bądź jej części przez żadną ze stron umowy, jednak nie stoi na przeszkodzie późniejszemu redukcjom, opartym na motywach ekonomicznych, technicznych lub organizacyjnych.

Coś do powiedzenia ma tu także sam pracownik. Jeśli uzna, że warunki jego pracy uległy pogorszeniu po zmianie właściciela, może rozwiązać umowę o pracę. Będzie to traktowane tak, jak gdyby to druga strona zerwała kontrakt (korzystając z ustanowionej przez tę Dyrektywę zasady uznającej odpowiedzialność pracodawcy za takie rozwiązania).

Podobne, jak w przypadku wspólnotowej regulacji zbiorowych zwolnień pracowników. Dyrektywa nakłada na firmy obowiązek informacji i konsultacji takich działań z reprezentacją załogi. Dotychczasowy i nowy pracodawca zobowiązani są wytłumaczyć, jakie są:

- powody zmian własnościowych,
- ich skutki prawne, ekonomiczne i społeczne dla pracowników,
- zamierzenia w stosunku do pracowników.

Dotychczasowy pracodawca ma przekazać te informacje odpowiednio wcześniej przed dokonaniem transakcji; nowy pracodawca - swoim już wówczas pracownikom - zanim skutki operacji odbiją się na ich warunkach pracy.

Konsultacja z przedstawicielami pracowników wymagana jest zawsze, gdyż dotychczasowy lub nowy pracodawca zamierza dokonywać jakichś większych zmian kadrowych. Powinna być przeprowadzona odpowiednio wcześniej, a jej celem musi być osiągnięcie porozumienia. Ale uwaga! Obowiązki co do informacji i konsultacji mogą być

ograniczone w tych państwach członkowskich, których ustawodawstwo przewiduje dla przedstawicieli załogi możliwość wywalczenia w drodze arbitrażu zmiany decyzji dotyczących postępowania wobec pracowników w razie strat spowodowanych zmianami własnościowymi w firmie.

Prawo pracy Unii Europejskiej, czyli co czeka pracodawców i pracowników (dalszy ciąg publikacji)

Niebezpieczna niewypłacalność

W gospodarce rynkowej zarówno na pracodawcę, jak i na pracowników czyhają najróżniejsze niebezpieczeństwa. Powszechnym zjawiskiem są przypadki upadłości i likwidacji przedsiębiorstw, a także przejściowych kryzysów naruszających płynność finansową firm. Są to sytuacje, w których po prostu brakuje pieniędzy na pensje dla załogi. Pracodawca znajduje się w stanie niewypłacalności, gdy:

- został zgłoszony wniosek o otwarcie postępowania upadłościowego i układowego, służącego zaspokojeniu roszczeń wierzycieli, lub
- właściwe władze podjęły decyzję o otwarciu takiego postępowania, ogłosiły zamknięcie przedsiębiorstwa albo stwierdziły, że jego majątek jest niewystarczający z punktu widzenia zaciągniętych zobowiązań.

Dyrektywa nr 987 (znowelizowana Dyrektywą nr 164 z 1987 r.), dotycząca ochrony roszczeń pracowników w przypadkach niewypłacalności pracodawcy, nałożyła na państwa członkowskie Wspólnoty obowiązek stworzenia instytucjonalnych gwarancji dla skrzywdzonych w ten sposób załóg. Wymagania utworzenia instytucji gwarancyjnych gromadzących pieniądze na wypłatę zaległych pensji dla pracowników upadających firm w wysokości wynikającej z umów o pracę za okres wsteczny od określonej daty. Według wyboru państwa może być:

- moment powstania niewypłacalności pracodawcy,
- początek okresu wypowiedzenia, umotywowanego niewypłacalnością firmy,
- powstanie niewypłacalności firmy lub data rozwiązania stosunku pracy z powodu niewypłacalności przedsiębiorstwa.

Państwa członkowskie mogą ograniczyć zakres zobowiązań instytucji gwarancyjnych, muszą jednak zapewnić minimum ochrony, różne w zależności od dokonanej przez nie wyboru okresu nia objętego:

- wariant I: wypłata odpowiadająca wynagrodzeniu za ostatnie trzy miesiące zatrudnienia, przypadające w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających moment upadłości,
- wariant II: odpowiadająca wynagrodzeniu za ostatnie trzy miesiące zatrudnienia poprzedzające datę wypowiedzenia umowy o pracę,
- wariant III: wypłata odpowiadająca średniemu wynagrodzeniu z ostatnich 18 miesięcy zatrudnienia poprzedzających ogłoszenie upadłości lub datę, z której, z powodu niewypłacalności, został rozwiązany stosunek pracy z pracownikiem. W takim przypadku państwa członkowskie mogą ograniczyć zobowiązania do wypłaty ośmiotygodniowej pensji lub też wynagrodzenia za kilka kró-

tszych okresów, nie przekraczających w sumie ośmiu tygodni.

Ponadto, aby uniknąć wypłat przekraczających poza socjalny cel Dyrektywy, państwa członkowskie mogą ustalić górny pułap odpowiedzialności z tytułu zaległych pensji, niewypłaconych pracownikom upadłych firm. Jeśli jednak któryś z krajów skorzysta z tej możliwości, musi poinformować Komisję Europejską o metodach ustalania takiego pułapu.

Dyrektywa nie narusza prawa państw członkowskich do:

- podejmowaniu kroków służących unikaniu nadużyć,
- odmowy lub zmniejszenia odpowiedzialności w przypadku, gdy wypłacone zobowiązania okazują się nieuzasadnione ze względu na odkrycie szczególnej wagi między pracownikami a pracodawcą albo wspólnego interesu rodzącego umowę między nimi.

Dyrektywa nakazuje, by wypłatę zaległych pensji gwarantowały specjalnie powołane do tego celu instytucje (w Polsce jest to np. Fundusz Pracy). Ich organizacja, finansowanie i funkcjonowanie są określone przez państwa członkowskie, przy zachowaniu następujących warunków:

- ich majątek może być niezależny od operacyjnego kapitału pracodawcy i wyjęty spod postępowania upadłościowego,
- właściciele firm powinni uczestniczyć w finansowaniu instytucji gwarancyjnych, chyba że będą one w całości dotowane przez władze publiczne,
- ich zobowiązania gwarancyjne są wypełniane niezależnie od tego, czy upadła firma wypłacała - gdy jeszcze mogła - na ich konto stosowne wpłaty (o ile były one wymagane).

Zgodnie z Dyrektywą państwa członkowskie mogą wyłączyć obowiązki składki na ubezpieczenie społeczne z kręgu należności pokrywanych przez fundusze gwarancyjne. Muszą jednak rozkładać powstający tym samym galimatias w taki sposób, aby ich nieopłacenie nie wpływało ujemnie na prawo pracowników do świadczeń z instytucji ubezpieczeniowych w sytuacji, gdy z ich strony składki zostały wniesione (w Polsce system dzielący wpłacanie składki między pracodawcę i pracownika znacznie obowiązywać w przyszłym roku, jako element ogromnej reformy systemu ubezpieczeń społecznych).

Zmiany stosunków pracy

Unia Europejska nie była i wciąż nie jest wolna od szarej strefy, bądź nie do końca sprawiedliwych systemów zatrudnienia, zwłaszcza przy umowach innych, niż na czas nieokreślony (na czas określony, w niepełnym

Praca całkiem normalna

Wspólnotowe prawodawstwo wprowadza pojęcie przy „atypowej”. Kryje się pod nim zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu (part-time work), na czas określony oraz dorywcze w ramach stosunku pracy pomiędzy agencją zajmującą się organizowaniem pracy tymczasowej (jako pracodawcą) a pracownikiem (jest on wynajmowany od pośrednika przez przedsiębiorstwo na podstawie odrębnych umów między nim a firmą).

Dyrektywa nr 383 z 25 czerwca 1991 r., uzupełniająca wcześniejsze przepisy poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników zatrudnionych na czas określony lub w ramach stosunku pracy dorywczej, była zaliczana często do przepisów prawa dotyczącego indywidualnych stosunków pracy. Jej istotnym elementem jest właśnie zdefiniowanie pojęcia pracy „atypowej”. Jej zapisy zapewniają zarówno pracownikom zatrudnionym na czas określony jak i tym najętym do prac dorywczych te same warunki (np. bezpieczeństwo pracy i ochrona zdrowia w przedsiębiorstwie), z jakich korzystają zatrudnieni na stałe, a także dają im prawo do szkoleń oraz pełnej informacji o ryzykach zawodowych.

Ile w pracy, ile w domu

Państwa członkowskie Unii mają prawo samodzielnie ustalać wymiar tygodniowego czasu pracy (powinien być zapisany w przepisach prawa lub w układach zbiorowych). Ale bez przesady. Ograniczeniem swobody w tej dziedzinie są postanowienia Dyrektywy nr 104 z 23 listopada 1993 r., określające, że nie może on (wraz z zaliczaniem w godzinach nadliczbowych) przekraczać 48 godzin, zaś zmiana nocna nie ma prawa być dłuższa, niż osiem godzin (ograniczenie to dotyczy bezwarunkowo pracowników, których zajęcia związane są ze specjalnymi ryzykami lub ciężkim wysiłkiem fizycznym albo umysłowym).

Ta niezwykle ważna dla pracodawców i pracowników dyrektywa precyzuje:

- wymiar minimalnego wycieczynku dziennego,
- wymiar minimalnego wycieczynku cotygodniowego,
- wymiar corocznych płatnych urlopów,
- maksymalny tygodniowy czas pracy dziennie, nocnej oraz zmianowej,
- zasady specjalnych systemów wymiaru czasu pracy.

Nie obejmuje ona jednak wszystkich gałęzi gospodarki. Z jej postanowień wyłączone są: transport lotniczy, kolejowy, drogowy, wodny śródlądowy, rybołówstwo morskie oraz inne prace na morzu, także praktyki lekarskie.

Z przepisów Dyrektywy wynika wiele przyjemnych rzeczy dla pracowników. Nakłada ona bowiem na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia każdemu zatrudnionemu nieprzerwanego „wycieczynku dziennego” w wymiarze co najmniej 11 godzin na dobę. Kraje Wspólnoty muszą także wprowadzić do swojego ustawodawstwa (oraz zaadać, by stosowne zapisy znalazły się w układach zbiorowych) ustalenia dotyczące przerw w pracy, gdy zajmuje ona więcej niż sześć godzin dziennie. Dyrektywa ustala też, że pracodawcy muszą zapewnić każdemu pracownikowi obowiązkowy, 24-godzinny, nieprzerwany czas wycieczynku w ciągu tygodnia (powinien on także obejmować niedzielę). Do tego dochodzi oczywiście wspomniane już 11 godzin „wycieczynku dziennego”.

Unijne ustalenia określają płatny, coroczny urlop na co najmniej cztery tygodnie. Aby zniechęcić pracowników - pracochłików do zrezygnowania z wycieczynku, dyrektywa nie dopuszcza wypłat ekwiwalentu urlopowego (z wyjątkiem rozwiązania umowy o pracę).

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

INFORMUJE, że dnia 22.02.2003 roku
organizowany jest

BAL METALOWCA

CHĘTNYCH ZAPRASZAMY
DO ZARZĄDU ZWIĄZKU

pok. 61 tel. 751-55-24 lub 59-12, 52-62

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy całkowicie bezpłatną opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska,

a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte w Świdniku

informuje, że posiada wolne działki w pracowniczych ogrodach działkowych. Wszyscy chętni do nabycia działki, proszeni są o zgłaszanie się do świetlicy POD ul. Kruczkowskiego 6A w każdy czwartek w godz. 17.00 - 18.30.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnika działając na podstawie art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. Nr 46 z 2000r., poz.543 z póź. zm.) ogłasza co następuje:

z zasobu nieruchomości Gminy Świdnik do oddania w użytkowanie wieczyste, w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego, przeznaczona została nieruchomość składająca się z działek nr 19/40 pow.256 mkw i 20/3 o pow.50 mkw położona w Świdniku przy ul. Matejki.

Wykaz przedmiotowej nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Świdniku, obok pok. nr 200.

Spółki zadłużone kupię.
Tel. 0-501-276-045

Skuteczna egzekucja długów bezzaliczkowo - cała Polska.
Tel. 0-605-40-04-99

Punkt Pierwszego Kontaktu ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Centrum Profilaktyki czynny:
poniedziałki i piątki 18.00 - 20.00
Świdnik, ul. Mickiewicza 5

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26 i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-84.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad
SP 2, SP 3, SP 7

R-23

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego Świdnik-Miasto

zaprasza swoich członków na Zebranie Sprawozdawczo-Informacyjne, które odbędzie się 16.02.2003r. o godz. 10.00 w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Kopernika. Prosimy o niezawodne przybycie.

Młodzieżowy telefon zaufania
piątki godz. 14.00 - 16.00
tel. 468-77-95. Uzależnienia.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Komputerowe przepisywanie tekstów. Tel. 468-50-18, 0 606 974-853.

B-177

Zdjęcia ślubne, chrzty. Tel. 468-50-18, 0 606 974-853.

B-178

Sprzedam działkę budowlaną - rolną 7598 mkw, uzbrojona Franciszków k/Świdnika. Tel. 468-16-33.

B-179

PIT-y - tanio, szybko i solidnie. Tel. 468-33-76, po godz. 16.00.

B-180

13 roi z miejscem postoju, altanką oddam w użytkowanie za darmo. Świdnik, ul. Wiejska 23.

B-181

Sprzedam działkę budowlaną 0,92 ha 3x 0,30 ha w Łysolajach przy szosie Biskupice - Milejów. Tel. 468-51-97.

B-182

Sprzedam działkę 0,38 ha w Franciszkowie budowlaną - rekreacyjną, uzbrojoną. Tel. 751-49-23 lub 0604 51 56 96.

B-183

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1000 mkw, przy ul. Gospodarczej 54, cena 49 tys. zł. Tel. 468-05-80.

B-184

Sprzedam mieszkanie 1 pokojowe, 32 mkw, 3/4 w centrum Świdnika, cena 59 tys. zł. Tel. 468-05-80.

B-185

Zamienię mieszkanie 32 mkw 1 pokój + kuchnia, III piętro, na podobne lub większe na parterze. Tel. 468-05-80.

B-186

Działka rolna 1,5 ha z dobrym dojazdem w Krępcu; 15 km od Lublina. Tel. 691-378-255.

B-187

Korepetycje z historii - przygotowanie do matury i do egzaminów na studia. Tel. 751-25-57.

B-188

Kupię kawalerkę w Świdniku do 22 mkw. Tel. 751-71-47, 751-33-44, 0501 242 534.

B-189

Szukam pracy: sprzątanie domów, posesję lub opiekę nad osobą niepełnosprawną. Tel. 606 145 567.

B-190

Odnajmę pokój najchętniej kościec, umeblowany. Tel. 751-50-71.

B-191

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 16,4 ara, Franciszków - 300m od torów. Tel. 467-01-09. Po godz. 16.00.

B-192

Sprzedam mieszkanie 2 pokoje (52 mkw), słoneczne i ciepłe. Cena do negocjacji. Tel. 0 501 314 140.

B-193

Sprzedam mieszkanie M-3, 48,2 mkw, Ip, os. Wschód, cena 80.000. Tel. 468-80-67; 0605 590 751.

B-194

Sprzedam garaż w okolicach Championa. Tel. 751-32-86. Cena do uzgodnienia.

B-195

Zatrudnimy młodych ludzi z wyższym wykształceniem ze Świdnika. Kontakt listowny: Adam Bochniarz, ul. Warsztatowa 3, 21-045 Świdnik.

B-196

Poszukuję pracy w zawodzie towarzyszczy lub przedstawicieli handlowy. Tel. 0-503-624-291.

B-197

Kupię nieduży dom w Świdniku lub okolicy. W rozliczeniu komfortowe mieszkanie z garażem. Tel. 468-22-69.

B-198

Korepetycje z matematyki. Liceum, gimnazjum. Tel. 751-78-47.

B-199

Sprzedam pekińczyki 2,5 miesięczne, zaszczepione. Tel. 75-139-72, po godz. 17.00.

B-200

J. angielski u dyplomowanego nauczyciela. Solidnie. Przystępna cena. Tel. 751-31-65.

B-201

J. polski, przygotowanie do matury, korepetycje. Tel. 751-52-77.

B-202

Sprzedam 16 uli warszawskich poszerzonych z pszczołami. Cena 170 zł za ul. Tel. 751-66-12.

B-203

Działka rolna 0,22 a z dobrym dojazdem na trasie Krępiec - Piasiki. Tel. 691-378-255.

B-204

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 70 mkw, cena 95.tys.zł. Tel. 751-71-47.

B-205

Sprzedam lub wynajmę garaż murowany z kanałem przy ul. Kusocińskiego. Tel. 467-02-28.

B-206

Sprzedam lub wdzierżawię budynek produkcyjny o pow.4000 mkw na działce 2,5 tys. mkw. Franciszków, ul. Przemysłowa 2. Tel. 468-52-44, 0-607 590 161.

B-207

Sprzedam działkę w Świdniku, dzielnica Adamów. Tel. 501 741 016.

B-208

Sprzedam garaż murowany w Świdniku, ul. Spadochroniarzy 1 (obok Kościoła NMP). Tel. 468-22-07.

B-209

Drewniany budynek gospodarczy o wym. 4m x 6 m na działce budowlanej sprzedam. Tel. 468-14-04.

B-210

Sprzedam mieszkanie 59 mkw, Ip, 3 pokoje. Tel. 751-41-51 lub 604 542 814.

B-211

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

Sprzedam telewizor „Sony” (tanio) oraz radio samochodowe ALPINE. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 884 230 lub 468-36-28.

B-212

Sprzedam M-4, Ip, 67 mkw, łazienka, wc po remoncie, przedpokój, podłogi drewno. Cena do uzgodnienia. Tel. 468-23-43, 692 540 592.

B-213

Sprzedam mieszkanie, dwa pokoje, 48,88 mkw, Ip, ul. Spółdzielcza. Tel. 751-48-61.

B-214

Do wynajęcia mieszkanie 50 mkw, 2 pokoje, parter, ul. Niepodległości. Cena 400 zł + czynsz + opłaty licznikowe. Tel. 469-21-79, 606 237 082.

B-215

Sprzedam łódzkę Mińsk 16. Tanio. Stan dobry. Tel. 468-06-96.

B-216

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Tel. 751-37-30.

B-217

Mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje z kuchnią. Tel. 751-37-30.

B-218

Sprzedam: kompletne drzwi przesuwane typu „komandor” oraz łóżko rozsuwane dwupoziomowe. Świdnik, ul. Skarżyńskiego 3/45.

B-219

Sprzedam tanio fotel rozkładany z pojemnikiem na pościel. Tel. 751-67-27.

B-220

Angielski - korepetycje u doświadczonego nauczyciela. Tel. 468-93-99, 0505-413-362.

B-221

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, 39mkw na większe - 3 pokoje. Tel. 0605-405-024.

B-222

Sprzedam działkę. Zamienię na sklep lub mieszkanie własnościowe. Tel. 751-37-30.

B-223

Sprzedam 2 kpl wypoczynkowe. Tel. 751-37-30.

B-224

Poszukuję sklepu do wynajęcia w centrum. Tel. 751-37-30.

B-225

Garaż do wynajęcia przy ul. Armii Krajowej obok „Galanta”. Tel. 751-35-18.

B-226

Sprzedam 3 pokojowe mieszkanie 60mkw na I piętrze. Tel. 0505-029-939.

B-227

Sprzedam garaż przy ulicy Akademickiej. Tel. 0505-029-939.

B-228

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 47,5 mkw na pokój z kuchnią. Tel. 468-16-48.

B-229

Wynajmę stancję dla kobiety. Tel. 751-50-71, 0503-152-108.

B-230

Matematyka - szkoła podstawowa, gimnazjum, przygotowanie do matury. Tanio, solidnie. Tel. 468-61-84; 0501-233-216

B-231

Sprzedam działkę, 830mkw, na Franciszkowie. Tel. 0607-725-714.

B-232

Uwaga bezrobotni! Zapraszamy na spotkanie 24.02.2003 r., godz. 12. Propozycja zatrudnienia. Adam Bochniarz, ul. Warsztatowa 3, 21-045 Świdnik.

B-233

Filmowanie. Tel. 468-79-84, 0603 66 32 42.

D-54

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Eliminacje powiatowe do mistrzostw województwa LZS

Świdniczananka gra dalej

W hali sportowej Gimnazjum Publicznego w Melgwie rozegrano eliminacje powiatowe do mistrzostw województwa lubelskiego LZS w halowej piłce nożnej pięcioposobowej. Na starcie zawodów stanęło siedem drużyn, które rywalizowały w dwóch grupach. Nie zawiódłi faworyci z LKS Świdniczananka, którzy pokonując w meczu o pierwsze miejsce Perłę Melgiew zapewnili sobie awans do dalszych gier o mistrzostwo naszego województwa. Zawody międzypowiatowe odbędą się w sobotę 22 lutego w Świdniku.

GRUPA „A”

* Świdniczananka - Selekt Świdnik 5:1 (bramki: Tomasz Wdowiak 2, Paweł Rodak, Łukasz Nowosad, Michał Skoczylas - samobójcza) * Multipol Trawniki - Perla Melgiew 1:4 (Artur Maziarz - Rafał Derkacz 2, Arkadiusz Wróbel, Grzegorz Bielecki) * Świdniczananka - Multipol 7:3 (Sebastian Kowalczyk 2, Skoczylas 2, Rodak 2, Nowosad - Tomasz Pędzisz 2, Kamil Maziarz) * Selekt - Perla 0:2 (Grzegorz Szymaniak, Tomasz Korona) * Perla - Świdniczananka 1:4 (Szymaniak

- Wdowiak 2, Rodak, Paweł Denis) * Selekt - Multipol 2:2 (Paweł Bożym, Tomasz Świć - K. Maziarz, Pędzisz).

Tabela:

1. Świdniczananka	9	16:5
2. Perla	6	7:5
3. Selekt	1	3:9
4. Multipol	1	6:13

GRUPA „B”

* Piaskovia Piaski - Sokół Świdnik 0:3 v.o. * Oleśnia Oleśniki - Piaskovia 3:0 v.o. * Sokół - Oleśnia 3:4 (Paweł Zawada 2, Łukasz Skroban - Daniel Brzozowski 3, Dariusz Kuchta).

Tabela:

1. Oleśnia	6	7:3
2. Sokół	3	6:4
3. Piaskovia	0	0:6

Półfinały: Świdniczananka - Sokół 9:0 (Nowosad 4, Wdowiak 3, Denis, Skoczylas) * Oleśnia - Perla 2:1 (Brzozowski, Kuchta - Szymaniak 5, Wróbel 3, Derkacz 2, Bielecki).

Mecz o V miejsce: Piaskovia - Selekt 2:2 (Łukasz Strzelczyk, Szcapan Łukaszuk - Łukasz Rzepecki, Daniel Gołąb); **rzuty karne** - 3:2 (Sławomir Giełbicki, Strzelczyk, Łukaszuk - Kamil Cieśla, Tomasz Jasiński).

Mecz o III miejsce: Sokół - Oleśnia 1:4 (Skroban - Brzozowski 3, Mateusz Marek).

Mecz finałowy: Świdniczananka - Perla 2:1 (Wdowiak, Kowalczyk - Szymaniak).

Świdniczananka: Piotr Białoszewski, Paweł Denis, Łukasz Wach, Artur Pizioń, Michał Błaszczak, Tomasz Wdowiak, Król strzelców turnieju - 8 bramek; **Łukasz Nowosad, Sebastian Kowalczyk, Paweł Rodak, Michał Skoczylas.**

Perla: Krystian Kowalik (najlepszy bramkarz turnieju), Grzegorz Szymaniak, Arkadiusz Wróbel, Andrzej Spodar, Rafał Dybała, Rafał Derkacz, Grzegorz Bielecki, Tomasz Korona.

Siatkarze Avii przed meczem z Czarnymi Radom

Małe derby

Znakomita passa siatkarzy Avii trwa nadal. Świdniczananie już od kilku tygodni nie zaznali goryczy porażki. Przed tygodniem wygrali swoje kolejne spotkanie, tym razem z SMS Spalą. W najbliższy weekend walczyć będą natomiast w meczu wyjazdowym z groźnym zespołem Czarnych Radom.

Ze względu na bliskie sąsiedztwo Świdnika i Radomia, mecze obu drużyn zawsze miały szczególny charakter. Tym bardziej w tym sezonie, kiedy w rozgrywkach serii B nie ma już Resovii Rzeszów.

W pierwszej rundzie rozgrywek świdniczananie stanęli na wysokości zadania i po dobrym spotkaniu pokonali na własnym parkiecie spadkowicza z serii A - 3:0. Jak będzie tym razem? - Dla Czarnych jest to bardzo ważne spotkanie i na pewno zrobią wszystko, aby je wygrać - mówi Krzysztof Lemieszek, trener Avii. - Nam jednak także przyświeca taki sam

cel. Myślę, że nie stoimy na straconej pozycji. Jeśli zespół mój zagra z taką determinacją i wolą walki jak w ostatnim meczu wyjazdowym, to myślę, że powinno być dobrze. Na pewno naszym atutem jest to, że aktualnie mamy na swym koncie więcej zdobytych punktów oraz to, że radomski zespół boryka się z problemami finansowymi. Nie zmienia to jednak faktu, że czeka nas trudna przeprawa.

W pierwszym meczu kluczem do odniesienia zwycięstwa było skuteczne wyeliminowanie z gry dwóch podstawowych i najbardziej doświadczonych zawodników Czarnych - Krzysztofa Stańca i Stanisława Pieczonki. Wypada mi nadzieje, że i tym razem sztuka ta powiedzie się „złoto-niebieskim”.

W Radomiu, podobnie jak w ostatnim meczu z SMS Spalą na ławce rezerwowych zabraknie Tomasza Jendryasska, który aktualnie trenuje z Resovią Rzeszów. - Tomek nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań i sam zrezygnował tymczasowo z dalszych występów w Avii - dodaje świdniczanin skoleniowiec. - Jeśli pod koniec lutego wróci do formy i będzie już w pełni sił, to niewykluczone, że znów do nas powróci.

Z ciekawostek warto także wiedzieć, że przed tygodniem na meczu z SMS, rozwieszono na świdniczkich trybunach banery z logo PZU Żywiec. Rozmowy trwają i nie wykluczone, że klub będzie w przyszłości mógł liczyć na pomoc finansową ze strony tej firmy.

PAW

Trzy pytania do Krzysztofa Lemieszki, trenera siatkarzy Avii Świdnik

Są powody do radości

* Przed tygodniem prowadzony przez Pana zespół odniósł już czwarte z rzędu ligowe zwycięstwo. Są chyba powody do zadowolenia?

- Cieszą mnie zarówno wygrane, jak i styl, w jakim je odnieśliśmy. Chodzi mi przede wszystkim o wyjazdowe spotkanie z AZS Opole, Beskidem Andrychów i na własnym terenie ze WSPOL. Spalą. W meczach tych reprezentowaliśmy się jako dobru i solidny zespół. Szybko znalazło to odzwierciedlenie w opiniach o naszej drużynie na łamach prasy i to nie tylko regionalnej. Jest to dla mnie podwójny powód do radości. Nie ukrywam, że bardzo zależy mi na tym, aby prowadzony przeze mnie zespół był komplementowany.

* Na co Avię stać w tym sezonie?

- Biorąc pod uwagę naszą zdobycz punktową i aktualny układ w ligowej tabeli - myślę, że na zajęcie po sezonie zasadniczym czwartego miejsca. Kolejny etap rozgrywek, czyli runda play off, to dla mnie wielka niewiadoma. Rozgrywki, choćby poprzed-

nego sezonu pokazały, że może się zdarzyć jeszcze wiele niespodzianek. Należy także pamiętać, że oprócz Politechniki Warszawa, żadna inna drużyna z serii B nie zadeklarowała jasno swoich aspiracji do walki o awans. Być może grupa ta wykrystalizuje i ujawni się dopiero po zakończeniu rozgrywek rundy zasadniczej. My na razie skupiamy się na najbliższych spotkaniach, a co będzie dalej - czas pokaże.

* Do końca II rundy pozostało pięć spotkań. Na ile zwycięstw swojej drużyny Pan liczy?

- Biorąc pod uwagę klasę naszych najbliższych rywali, myślę, że z trzech zwycięstw bardzo bym się ucieszył. Należy pamiętać, że zespoły, z którymi w najbliższym czasie przyjdzie nam się zmierzyć, grały kiedyś w serii A. Należą do nich choćby Czarni Radom, czy Stalarka Wołomin. Mam nadzieję, że dobrze wypadniemy w konfrontacji z tymi drużynami i potwierdzimy, że jesteśmy w wysokiej formie.

Rozmawiał: PAW

Medale dla najmłodszych judoków

W minioną niedzielę, 2 lutego, odbyły się w Lublinie Otwarte Mistrzostwa Województwa Lubelskiego Juniorów, Młodzików oraz Dzieci w Judo. Zawodnicy świdniczanie Shirokaj, podopieczni trenera Waldemara Białowskiego, walczyli o medale przed czasem. Zdobyli cztery złote medale, dwa srebrne i jeden brązowy. Pierwsze, złoto wywalczył Mateusz Buczkowski (kat. 66 kg), wygrywając swoje walki przed czasem. Mi-

chał Grzegorzczyk (kat. 73) walkę o pierwsze miejsce zakończył przed czasem efektywnym rzutem na O-sotomę. Pojedynkę o złoto w kategorii wagowej 42 kg był walką między dwoma klubowymi kolegami.

- Na tatami stanęli Darek Dragan i Michał Gałązka - mówi Waldemar Białowski. - Zwyciężył Michał. W walce o pierwsze miejsce Alek Błoński uległ zawodnikowi KS Lublinianka. Brązowy medal zdobył Michał Sadowski, który walczył 31 kg walczył z zawodnikami o 7 kg cięższymi. Trzeba dodać, że wygrał dwie walki przed czasem. Niestety, w decydującym pojedynku doznał kontuzji i uległ zawodnikowi MKS Chelm.

d

Terminarz „halówki”

X kolejka Powiatowej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięcioposobowej - sobota 8 lutego br. * 11.30: Test Projekt - Internet Cafe * 12.00: Prohamot - Sitodruk * 12.30: Janówek - Orleża Żurawnik * 13.00: Fenix-Kentucky - UKS Orzeł Wspólnota Świdnicza * 13.30: TKKF Świt - Franciszków * 14.00: Perla - NSZZ Solidarność PZL-Świdnik * 14.30: Generaly - Neptun-Atakante * 15.00: Dywany Łuszczów - Propaganda * 15.30: Mitex - EC GiGA * 16.00: LACH-US - Piarkarnia R.J. Sudzik * 16.30: Kroll Club - Bystrzejowice * 17.00: Pegimek - Piekarzonia Adampol & Dyskoteka Kometa * 17.30: Camelot - Kupcy-Cukiernia Buchajska * 18.00: Metalowcy - Car Lux * 18.30: Hanyang - Rethmann * 19.00: Metal-World - Zakład Remontowy PZU Żywiec S.A. * 19.30: Tehand - Media Team.

Klasyfikacja TOPSPORTU

„Kibic ekspert”

Aktualna sytuacja:

1. Radosław Koniec	118
2. Krzysztof Pydyś	100
3. Łukasz Zydek	95
4. Mariusz Pączko	91
5. Łukasz Kasperek	90
6. Łukasz Łasocha	89
7. Jakub Solarski	87
8. Piotr Kępa	84
9. Robert Kalicki	71
10. Sylwia Poniewozik	58

Fundatorem głównej nagrody w naszej klasyfikacji jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TOPSPORT Teresy Kosińskiej oferujące m. in. puchary i trofea sportowe.

XIX kolejka serii B I ligi piłki siatkowej - środa 12. 02. 2003 r., godz. 17
ASPS AVIA ŚWIDNIK - BBTS SIATKARZ ORIGINAL BIELSKO-BIAŁA

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



XX kolejka serii B I ligi piłki siatkowej - sobota 15.02.2003 r.
AZS POLITECHNIKA WARSZAWA - ASPS AVIA ŚWIDNIK

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



Plebiscyt Sportowy 2002

Pora na przyspieszenie

Dzisiaj po raz czwarty (przedostatni) zamieszczamy kupon plebiscytowy, a także listę wszystkich kandydatów do tytułu najlepszego i najpopularniejszego sportowca oraz trenera Świdnika za rok 2002. Kibice, którzy chcą oddać głos (bądź głosy) na swoich faworytów muszą się pośpieszyć. Do końca głosowania pozostało już niewiele czasu.

Wypełnione w całości (wszystkie rubryki na nazwiska sportowców lub trenerów) i podpisane kopony, bo tylko takie będą uznane za ważne, należy składać w redakcji „Głosu Świdnika” do środy 19 lutego br. włącznie. Po tym terminie członkowie Kapituły Plebiscytu skrzętnie policzą wszystkie oddane głosy, a oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi na uroczystym Balu Sportowca, który odbędzie się w sobotę 1 marca br. w hali widowisko-sportowej PZL-Świdnik S.A. Zapraszamy do udziału w zabawie kończącej karnawałowe imprezy roku bieżącego w naszym mieście. Na pewno nie zabraknie licznych atrakcji. W programie między innymi: występy artystyczne i ciekawe konkursy dla uczestników balu. Organizatorzy przewidzieli zniżki ceny kart wstępu dla czynnych sportowców! W sprawie udziału w balu należy się kontaktować z kierownikiem ośrodka pod nr tel. 751-20-94.

Z NICH WYBIERAMY

SENIORZY

* Mariusz Adamczyk, Jacek Koziel (piłka nożna, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) * Mateusz Garbał, Mariola Lorenz (pływanie, Klub Pływacki „Avia”) * Tomasz Józefacki, Mariusz Kowalski (siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) * Adam Kar-

melak (siatkówka, Międzyszkolny Klub Sportowy „Wulkan”) * Paweł Rodak (piłka nożna, Ludowy Klub Sportowy „Świdniczananka”).

JUNIORZY

* Cezary Adamczyk, Paweł Grzesiak, Łukasz Stajński (tackwondo, Klub Tackwondo „Dan”) * Rafał Gosik, Jakub Guz (siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) * Jakub Grzyś, Patrycja Lemieszek (tenis ziemny, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Tenisowe Świdnik) * Mateusz Murat (boks, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia”).

* Sebastian Orzędowski (piłka nożna, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) * Karol Serwin (trial rowerowy, Klub Motorowy „Champion”).

TRENERZY

* Piotr Bernat (tackwondo, Klub Tackwondo „Dan”) * Jacek Czerniakowski, Marek Maciejewski (piłka nożna, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia”) * Krzysztof Lemieszek, Mieczysław Rędzicki (siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia”) * Krzysztof Serwin (trial rowerowy, Klub Motorowy „Champion”).

KUPON PLEBISCYTOWY

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 2002

SENIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

JUNIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

TRENERZY

- 1)
- 2)
- 3)

Imię i nazwisko

Adres (telefon)



GŁOS ŚWIDNIKA

Jest takie miejsce...

Dokończenie ze str. 1

Centrum posiada też sprzęt rtv, organy i pianino. Instrumenty wykorzystywane są podczas zajęć z muzykoterapii oraz na wspólnych uroczystościach, na przykład imieniny któregoś z podopiecznych. Dużym powodzeniem cieszą się warsztaty plastyczne. W ostatnich dniach stycznia powstawały na nich kotyliony na bal charytatywny, który wkrótce ma się odbyć w Świdniku.

Wspólny dom

Niektórzy świńniczanie już w trakcie remontu budynku zdecydowali się zapisać do nowej placówki. Niektórzy po informacji przychodzących ich dorosłe dzieci, które chciały zapewnić swoim rodzicom, często chorym lub niepełnosprawnym, bezpieczne i sensowne spędzanie czasu.

Uczestnicy zajęć kierowani są do nas przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - mówi Alina Kurzejewska. - Jego pracownicy ustalają też odpłatność za pobyt. Centrum przeznaczone jest dla osób starszych, będących w trudnej sytuacji życiowej, choć niekoniecznie finansowej. Są, na przykład chorzy lub samotni. Placówka funkcjonuje 6 dni w tygodniu, w godz. 8-18. Jednak nasi podopieczni proszą, by czynna była także w święta, gdyż w wolne dni czują pustkę i nie bardzo wiedzą, jak sobie z tym poradzić. W tej chwili mamy 30 osób, ale wciąż napływają podania o przyjęcie.

Pensjonariuszy odwiedza wielu gości. Zgłaszają się przedszkola, szkoły, organizacje z terenu miasta, chcące zaprezentować w centrum przygotowane przez siebie programy artystyczne. Było więc śpiewanie koled z uczniami I LO im. Wł. Bronińskiego. Dzień Babci i Dziadka świętowanego z dziećmi z przedszkola istnieją-



Fot. Stanisław Socha

Pensjonariusze MCUS chętnie korzystają z zabiegów rehabilitacyjnych.

pracować w otaczającym budynek ogrodzie. Już przygotowywane są własne sadzonki kwiatów, a na wykorzystanie czeka 2 tys. doniczek. - W miarę swoich możliwości i chęci pensjonariusze uczestniczą w pracach porządkowych, pomagają w podawaniu posiłków, bo cały czas w świadomości wszystkich tkwi, że tworzymy wspólny dom i wspólnie odpowiadamy za to, co się tutaj dzieje - wyjaśnia Alina Kurzejewska. MCUS jest dobrze wyposażony. Możemy zaspokajać potrzeby naszych podopiecznych. Z dotychczasowych obserwacji wiemy już, że w takiej placówce konieczny jest samochód. Niektóre osoby mają bowiem problemy z poruszaniem się, bądź mieszkają w od-

Mieszkam sama, a samotność bywa bardzo przykra. Miałam dwa wylewy i nie radzę sobie najlepiej ze wszystkimi codziennymi sprawami. Myślałam, że już mnie w życiu nie nie czeka, tylko siedzenie w oknie i przyglądanie się innym ludziom. Zapisując się do centrum dostałam jeszcze jedną szansę na ciekawe życie. Spotykam tu wiele osób. Personel jest bardzo miły, rozumie nasze potrzeby. Organizuje dla nas różne zajęcia. Możemy porozmawiać, czasem śpiewamy, czytamy na głos, bo nie wszyscy mogą zrobić to sami.

Podobne odczucia ma Tadeusz Guzowski. Mieszka w pobliżu, więc zainteresował się trwającym kilka miesięcy remontem budynku. W ten sposób dowiedział się o powstaniu centrum. Korzysta z jego usług od początku. Po śmierci żony był bardzo samotny, gdyż duże problemy ze wzrokiem uniemożliwiały mu normalne funkcjonowanie. Dlatego też ogromnie sobie ceni pobyt w centrum, a szczególnie możliwość kontaktu z innymi ludźmi.

Wśród uczestników zajęć w MCUS jest wielu utalentowanych ludzi, na przykład pan Tadeusz ładnie śpiewa, pani Sabinka jest specjalistką w robotach na drutach. W niemal każdym pomieszczeniu można znaleźć serwety i obrusy autorstwa pani Basi. Godną pozazdroszczenia jest pamięć najstarszej pensjonariuszki centrum 91-letniej pani Józefy, która recytuje wiersze, jakich nauczyła się będąc uczennicą szkoły powszechnej.

Kilka godzin spędzonych w centrum, wśród prawie dwudziestu osób, gdyż część ludzi zmogła grypa, pozwoliło przekonać się jak potrzebna jest taka placówka. Świdnik starzeje się. Jego pierwsi mieszkańcy, którzy budowali miasto i zakład w latach pięćdziesiątych są już w podeszłym

Komitet Pomocy SOS „Solidarność”

W ferie sponsorzy nie zawiedli

Komitet Pomocy SOS „Solidarność” tradycyjnie już zorganizował przy współudziale Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej półkolonie dla dzieci w wieku od 6 do 14 lat, z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Zajęcia trwały od 27 stycznia do 7 lutego. W ich programie znalazły się miniwarsztaty teatralne, lista przebojów, papierowy pokaz mody, wybory miss i mistera półkolonii. Lekcje obsługi komputera, zorganizowano dzięki Annie Chwil, nauczycielce z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Świdniku. Gościńności nie poskapiła Szkoła Podstawowa nr 7, udostępniając dzieciom swoją halę sportową. „Piątka” zaś zaofiarowała pływali. Ogromną radość sprawił dzieciom wyjazd do lubelskiego Teatru Laiki i Aktora na spektakl „Kot w butach” oraz wizyta w naszym kinie na projekcji super przeboju „Harry Potter”.

Dzieci najchętniej nie wracali do domu. Czekały na zajęcia jeszcze przed otwarciem świetlicy SOS. Tak udanego wypoczynku nie udało się zorganizować bez wydanej pomocy sponsorów - mówi Katarzyna Radek, opiekunka kolonistów. - Jak zwykle

taką pomoc zobowiązuje się do regularnego wpłacania 10 zł miesięcznie na potrzeby konkretnego dziecka. - Jest już odzew. Wpłaty otrzymaliśmy już od 10 osób. Odbieramy wiele telefonów w tej sprawie. Na co zostają



Fot. Stanisław Socha

nie zawiedli PSS Społem oraz sklep Groszek, fundując dzieciom drożdżówki. Smaczne i tanie obiady nasi podopieczni jedli w restauracji „Świdniczanka”. Indywidualni darczyńcy przynosili owoce: jabłka i banany. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Przypominamy, że nadal trwa akcja „Zainwestuj w uśmiech dziecka”. Polega na objęciu przez chętnych darczyńców opieką materialną dzieci uczęszczających na zajęcia do świetlicy SOS. Każda osoba deklarująca

przeznaczone pieniądze? - Nie mamy funduszy na materiały piśmiennicze do pracy z dziećmi w świetlicy - dodaje K. Radek. - Chcemy także przeznaczyć je na pełniejsze wyżywienie, gdyż na co dzień możemy zagwarantować dzieciom tylko kolację. Będą także pomocne w przypadku choroby dziecka. Wtedy przeznaczymy je na zakup leków. Wszystkich chętnych, którzy chcieliby nas wspomóc zapraszamy do siedziby SOS (ul. Norwida 2). Na miejscu udzielimy wszelkich informacji.

Miejski Ośrodek Kultury

Modelarze bez kompleksów

Czego tam nie ma. Groźnie wyglądająca flota pancerników, niszczycieli i innych okrętów wojennych, działa samobieżne, czołgi i samoloty z czasów II wojny światowej oraz współczesne odrzutowce i śmigłowce bojowe. Nie zabrakło też pojazdów cywilnych: samochodów wyścigowych, motocykli czy lokomotyw parowych.

Piękne i precyzyjne wykonane modele kartonowe i plastikowe można podziwiać od piątku, 31 stycznia w sali wystawowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku. Swoje prace

Janusz Skowroński, jeden z niezrzeszonych autorów polnął modelarskiego bakcyła 6 lat temu. Zamienił nałóg palenia papierosów na nałóg klejenia papierowych modeli.



Fot. Stanisław Socha

postanowili pokazać świńniczy modelarce zrzeszeni w MOK oraz ci niezrzeszeni. - Ktoś kiedyś mi zarzucił, że Świdnik to modelarska „wiocha”, że nie się tu nie dzieje - mówi Andrzej Galiński, instruktor modelarstwa, pracujący z młodzieżą w pracowni MOK. - Postanowiliśmy udowodnić, że to nieprawda. Wraz z ośmioosobową grupą chłopaków z nami jego prac. Ktoś z publiczności zauważył jedynie, że ekspozycja byłaby pełniejsza, gdyby nie zabrakło modeli maszyn F-16, Gripen i Mirage, bohaterów niedawno rozstrzygniętego przetargu stulecia na samolot dla polskiej armii.

Wystawa będzie czynna do 14 lutego, czyli nawet po feriach. Organizatorzy gorąco zapraszają do jej obejrzenia zorganizowane grupy szkolne („guru” modelarstwa).

(sls)



Fot. Stanisław Socha

cego przy Szkole Podstawowej nr 4. Odbył się również wieczorek taneczny, na który zostali zaproszeni członkowie świńnicznego oddziału Polskiego Związku Niewidomych.

Osoby korzystające z usług centrum z niecierpliwością czekają na przyjęcie wiosny. Wiele z nich bardzo lubi zajmować się roślinami i chcą

ległych częściach miasta i trudno im samodzielnie dotrzeć do centrum. Na razie problem ten rozwiązujemy wypożyczając samochód. Poczniemy wszelkie starania, abyśmy mieli własny.

Jeszcze jedna szansa

Pani Aleksandra Bura chętnie przychodzi do centrum. Jest bardzo zadowolona z powstania takiej placówki:

wieku. Wiele z nich, po pracownice spędzonym życiu zawodowym potrzebuje opieki i wsparcia. I właśnie tu go znajduje. Uczestnicy zajęć w MCUS prosili, by podjąć pracę w mieście.

Anna Konopka



Podczas zajęć plastycznych powstają kolorowe kotyliony na bal charytatywny.

BIURO RACHUNKOWE

- książki przychodów i rozchodów
- rozliczenia z ZUS i US
- ryczałt
- sprawy kadrowo-pracownicze

Tel. 468-33-76
kom.0 692 276-663
po godz. 16.00